

Sygn. akt I ACa 227/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SA Anna Beniak SO (del.) Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 10 grudnia 2012r. sygn. akt I C 141/12

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od (...) SA z siedzibą w W., Oddział w Ł. na rzecz A. P. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012r.,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. nie obciąża powoda obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej oraz brakującą opłatą od oddalonej części powództwa,

4. nakazuje pobrać od (...) SA z siedzibą w W., Oddział w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa”,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami,

IV. nakazuje pobrać od (...) SA z siedzibą w W., Oddział w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji,

V. nie obciąża powoda brakującą opłatą od oddalanej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 227/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa A. P. przeciwko (...) SA w Ł. o zadośćuczynienie oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda kosztami postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu(...)roku w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarł T. W.. Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego zakładu ubezpieczeń w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powód A. P. jest synem T. W. i A. J. (1). Urodził się (...)r. Ojcostwo T. W. w stosunku do A. P. zostało ustalone sądownie. Od początku swego życia powód był wychowywany przez matkę i jej partnera, a obecnego męża J. J., który opiekował się matką powoda przez cały okres jej ciąży. Po urodzeniu dziecka przejął nad nim całkowitą opiekę rodzicielską i ojcowską. Wychowywał go jak swojego syna. Wkrótce ożenił się z matką powoda. W tym czasie T. W. nie utrzymywał żadnych kontaktów z powodem i jego matką. Kwestionował fakt swojego ojcostwa wobec A.. Uznał swoje ojcostwo dopiero w toku sprawy o jego ustalenie po przeprowadzeniu badań DNA. W 2002 roku T. W. zaczął nawiązywać relacje z dzieckiem. O tym, że J. J. nie jest biologicznym ojcem A. P. dowiedział się przypadkowo.

T. W. pracował jako kierowca samochodów ciężarowych i dużo czasu spędzał w trasach poza domem. Jego spotkania z synem były sporadyczne, krótkie i uzależnione od pracy - jeśli miał czas było to kilka razy w miesiącu, czasami rzadziej. Podczas tych spotkań T. W. zabierał chłopca na spacer i przejażdżki samochodem. Robił to zawsze w dni powszednie, w godzinach przedpołudniowych gdy jego żona była w pracy, a córka w szkole, ponieważ żona nie aprobowała jego kontaktów z powodem. T. W. płacił na syna alimenty w kwocie 300 złotych miesięcznie. Na prośbę matki dziecka kupował też synowi odzież, zabawki, słodycze, a w razie konieczności również leki. Powód nie utrzymywał żadnych kontaktów z rodziną swego biologicznego ojca.

W chwili śmierci ojca A. P. miał 9 lat i uczęszczał do III klasy szkoły podstawowej. Śmierć biologicznego ojca powód przeżył reagując płaczem, krzykiem i nietolerancją wobec otaczających go ludzi, w związku z tym konieczne było udzielenie mu pomocy psychologicznej. Odbył wraz z matką kilka spotkań z pedagogiem i psychologiem szkolnym. Brakowało mu wizyt „Wujka D.” z którym jeździł samochodem. Śmierć ojca nie wpłynęła negatywnie na zachowanie chłopca w grupie rówieśniczej, nie pogorszyły się także jego wyniki w nauce. Problemy A. z nauką zaczęły się w 2011 roku czyli kilka lat po śmierci T. W.. Do tego doszły problemy wychowawcze w związku z czym matka powoda - A. J. (2) wraz z synem zgłosiła się do Poradni P.-Pedagogicznej. W czasie rozmowy z psychologiem popłakał się kiedy mówił, iż jego biologiczny ojciec zginął w wypadku i tęskni za nim.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że dochodzone przez powoda zadośćuczynienie należy się jedynie członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej, co zdaniem tegoż sądu powoduje, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. W sprawie bowiem należy brać pod uwagę faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa. W ocenie Sądu Okręgowego zmarły T. W. nie należał do kręgu najbliższych członków rodziny powoda. Za takim stanowiskiem przemawia, według Sądu pierwszej instancji, przede wszystkim panujący układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym, a jego małoletnim synem. T. W. początkowo ogóle nie interesował się synem, pierwsze relacje nawiązał z nim dopiero w 2002 roku. W istocie rolę taty pełnił od zawsze w życiu dziecka ojczym J. J.. Zmarły spotykał się z synem sporadycznie, nie uczestniczył na co dzień w jego życiu. Zabierał dziecko na spacer, okazjonalnie kupował prezenty, odgrywał w życiu chłopca rolę wuja, z którym

chłopiec od czasu do czasu miło spędzał czas. Faktycznie jednak bieżącą, codzienną opiekę zapewniał A. ojczym i to z nim, a nie z ojcem biologicznym łączy go silniejsza więź emocjonalna.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i tym samym uznanie, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie istniała pomiędzy powodem, a jego biologicznym ojcem więź rodzinna, nie należał on do grona członków jego najbliższej rodziny i tym samym skutek śmierci T. W. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez:

a. dokonanie błędnej oceny więzi łączącej powoda z ojcem biologicznym poprzez bezzasadne przyjęcie, iż zmarły T. W. nie należał do kręgu najbliższych członków rodziny powoda z uwagi na to, iż A. P. był wychowywany przez matkę i jej obecnego męża, zaś relacje pomiędzy powodem i biologicznym ojcem nawiązały się dopiero w 2002 roku, w sytuacji gdy w czasie kształtowania się pomiędzy powodem, a jego biologicznym ojcem więzi emocjonalnej powód miał 4 lata i z biegiem czasu stawała się ona coraz silniejsza i głębsza, a nadto była podtrzymywana w sposób systematyczny pomimo faktu posiadania przez T. W. swojej rodziny;

b. nieuzasadnione przyjęcie, że śmierć T. W. nie wywarła na powodzie większej reakcji poza krótko trwającym płaczem, krzykiem, nietolerancją w stosunku do otoczenia czego konsekwencją była konieczność udzielenia powodowi pomocy psychologicznej, bez jednoczesnego wnikliwego zbadania czy śmierć T. W. spowodowała wytworzenie się u powoda tzw. reakcji żałoby, jaki był faktycznie stan emocjonalny powoda po śmierci ojca, czy jego śmierć wpłynęła negatywnie na pogorszenie jego aktywności życiowej, także w zakresie rokowań na przyszłość oraz ustalenia wpływu śmierci ojca na zaburzenia rozwoju osobniczego powoda oraz określenia charakteru i siły więzi łączącej powoda ze zmarłym w aspekcie powyższego;

c. błędną ocenę dowodów poczynioną przez Sąd pierwszej instancji, wbrew zasadom logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad współżycia społecznego, poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że śmierć T. W., z którym powoda łączyła w sposób nieprzerwany od czwartego roku życia silna więź emocjonalna, a ich kontakty były częste, relacje bardzo dobre, nie spowodowała żadnego bólu ani cierpień, wstrząsu psychicznego, pustki i osamotnienia, i przyjęcie, że powoda łączyła silniejsza więź emocjonalna z ojczymem aniżeli z biologicznym ojcem.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, również w zakresie orzeczenia o kosztach za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu – w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne.

Stan faktyczny niniejszej sprawy w większości był bezsporny, a spór dotyczył jedynie oceny czy powód należy do kręgu najbliższych osób T. W. i czy może, wobec powyższego, zostać mu przyznane zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Odnosząc się do podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. uznać należy, że jest to zarzut chybiony. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast zgodzić należy się z zarzutem, że z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji wyprowadził błędny wniosek co do przynależności zmarłego T. W. do kręgu członków najbliższej rodziny powoda. W konsekwencji trafny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na poczynienie ustalenia, że między powodem, a jego biologicznym ojcem istniała bliska więź rodzinna i wskutek śmierci T. W. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Z tych względów jako niezasadny oraz spóźniony należało ocenić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa zgłoszony na rozprawie apelacyjnej. Skarżący nie wykazał przesłanek z art. 381 k.p.c., które uzasadniałyby potrzebę zgłoszenia powyższego wniosku dowodowego dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

W konsekwencji uznać należało, że skarżącemu przysługuje wobec pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć jego biologicznego ojca. Oczywiście powód nie mógł dochodzić tego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., skoro zdarzenie będące źródłem jego roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu. Sąd Apelacyjny podziela natomiast dominujące obecnie w judykaturze stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wiąż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, niepubl.).

Jak już wskazano spór w sprawie sprowadzał się w zasadzie do zbadania czy powód jest osobą należącą do kręgu osób najbliższych dla poszkodowanego T. W. i tym samym czy przysługuje mu zadośćuczynienie za jego śmierć na podstawie wyżej powołanych przepisów.

Samo pojęcie „rodziny” nie jest przez ustawodawcę nigdzie zdefiniowane, pomimo faktu, iż ustawodawca posługuje się tym pojęciem w wielu aktach prawnych.

Wymaga też zaznaczenia, że ustawodawca nie użył sformułowania „członkowie najbliższej rodziny”. Jak wskazuje się w doktrynie te z pozoru tożsame pojęcia („najbliżsi członkowie rodziny” i „członkowie najbliższej rodziny”) dotyczą dwóch różnych zbiorów, chociaż posiadających oczywiście część wspólną. Pojęcie „najbliższy członek rodziny” kładzie nacisk na aspekt bliskości relacji z daną osobą, nie odnosi się zaś do samego słowa „rodzina”. W przypadku „członka najbliższej rodziny” aspekt bliskości dotyczy samego kręgu rodzinnego, liczy się sam fakt bycia członkiem tego kręgu, natomiast aspekt bliskości relacji z daną osobą właściwie nie ma znaczenia (J. N., Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej – wybrane zagadnienia, Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 11(2/2011). Z tego względu należy uznać, iż w przypadku dochodzenia świadczeń na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak również na podstawie art. 448 k.c., nie chodzi o samą najbliższą rodzinę (czyli rodziców, dzieci lub - względnie - rodzeństwo), ale o rodzinę sensu largo. W krąg tak pojmowanej rodziny mogą wchodzić różne osoby, połączone nie tylko więzami pokrewieństwa, przy czym więzy te nie przesądzają automatycznie o zasądzeniu świadczenia. Ważny jest aspekt bliskiej relacji pomiędzy zmarłym, a osobą pokrzywdzoną, skoro zadośćuczynienie należy się nie wszystkim członkom rodziny, a wyłącznie członkom

najbliższym. O tym, kto jest takim najbliższym członkiem rodziny również będą decydować okoliczności konkretnego przypadku.

Z omówioną powyżej kwestią łączy się w sposób ścisły kolejna przesłanka będąca warunkiem koniecznym do skutecznego dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie - a mianowicie powstanie krzywdy. Można założyć, że co do zasady krzywda będzie właśnie związana z faktem bliskości relacji pomiędzy osobą zmarłą a pokrzywdzonym. Generalnie rzecz biorąc fakt śmierci najbliższego członka rodziny - właśnie dlatego, że mamy do czynienia z osobą „najbliższą” - będzie automatycznie powodował powstanie krzywdy. Analiza tego, czy krzywda w ogóle powstała może być bowiem de facto pomocne przy ustalaniu czy mamy do czynienia z najbliższym członkiem rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy można uznać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż pomiędzy powodem, a jego biologicznym ojcem istniały silne więzy rodzinne. Powód spotykał się z T. W. regularnie, w zależności od pracy tego drugiego, otrzymywał od niego wsparcie materialne, jak i psychiczne. Poczynione w sprawie ustalenia jednoznacznie wskazują na nawiązanie między powodem a zmarłym ojcem więzi emocjonalnej, charakterystycznej dla osób najbliższych, stale obecnych w życiu danej osoby. Choć Sąd pierwszej instancji ustalił, iż spotkania pomiędzy powodem i T. W. były sporadyczne, co mogłoby być interpretowane na niekorzyść skarżącego, podkreślić należy, iż odwiedziny T. W. wymuszone były nie tylko charakterem jego pracy, ale również nastawieniem jego żony względem nieślubnego syna, co niewątpliwie miało duży wpływ na intensywność tych spotkań. Fakty te nie wpływają jednak na więź jaka zawiązała się pomiędzy T. W. i jego synem. Powód wychowywał się w innym domu, bez biologicznego ojca, jednak od 2002 r. zmarły zaspakajał nie tylko jego potrzeby materialne przez uiszczanie alimentów, ale też emocjonalne, otrzymywał od niego oparcie i pomoc w sprawach rozterek, jakie mają dzieci na tym etapie rozwoju.

Śmierć ojca niewątpliwie oznaczała dla powoda pogorszenie nie tylko sytuacji materialnej, ale przede wszystkim zachwiała poczuciem jego bezpieczeństwa, o czym niezbicie świadczą opinie psychologów załączone do akt w formie dokumentów, jak i zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Zachowanie skarżącego i jego relacje z otoczeniem zmieniły się po śmierci ojca, przeszedł okres żałoby. Podkreślić należy, że powód kochał ojca, mógł liczyć na jego pomoc, kiedy się nie widzieli prowadził z nim częste rozmowy. Mógłby także liczyć na jego wsparcie i pomoc w dalszych etapach swojego życia, między innymi związanych z edukacją, zdobywaniem zawodu, wchodzeniu w dorosłość.

Jak wynika z opinii dyrektora poradni (...)nr (...) z dnia 26 maja 2011 roku powód ma niskie umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i emocjami, co znalazło potwierdzenie w informacjach z wywiadu, z którego wiadomo, że zachowanie chłopca pogorszyło się w momencie śmierci bliskiej mu osoby rodziny i do tej pory bardzo przeżywa tę stratę. Problemy wychowawcze powoda były związane z trudnymi przeżyciami, z którymi nie potrafił sobie poradzić i które zaburzały jego ogólne funkcjonowanie, a powód zgodnie z opinią psychologa, wymagał wzmoczonych oddziaływań wychowawczych i terapeutycznych. (k. 21).

Świadek M. Ł. – psycholog, zeznała, że w czasie rozmowy z nią powód popłakał się, bo była rozmowa o jego biologicznym ojcu. A. P. mówił, że ojciec zginął w wypadku i że tęskni za nim. Świadek wskazała, że powód był szczególnym przypadkiem, dlatego że się popłakał, biorąc pod uwagę, że był badany będąc wówczas w VI klasie szkoły podstawowej, gdyż dzieci w tym wieku na ogół powstrzymują się przed wyrażaniem emocji w taki sposób (k. 116 verte i 117).

Powyższe dowody wskazują, że u powoda po śmierci ojca wystąpiło poczucie osamotnienia i pustki. Świadczy to o mocnej więzi ze zmarłym oraz o wystąpieniu w psychice powoda negatywnych zaburzeń będących skutkiem jego odejścia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pod uwagę należy również wziąć wiek powoda w chwili utraty ojca. Jest to wiek w którym pojawiają się pierwsze młodzieńcze problemy, nieporozumienia, które dla młodego człowieka wydają się nie do rozwiązania. W takich sytuacjach, dzieci potrzebują dużo wsparcia i akceptacji, a dla powoda takim wsparciem niewątpliwie był również biologiczny ojciec.

Słusznie przy tym wskazuje w apelacji powód, że relacje między jego rodzicami nie mogą prowadzić do krzywdzących dla niego wniosków przy ocenie więzi łączącej powoda z ojcem.

Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest usprawiedliwione co do zasady. Oceniając wysokość dochodzonego świadczenia należy zauważyć, że zgodnie z art. 448 k.c. sąd winien przyznać zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.).

Zważywszy na fakt, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00).

Oceniając rozmiar krzywdy powoda Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 30.000 złotych jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. Kwota ta uwzględnia rozmiar cierpień powoda, przy uwzględnieniu jego szczególnej sytuacji życiowej, w której funkcjonował, posiadając poza ojcem biologicznym także osobę, która faktycznie, na co dzień wychowuje go pełniąc funkcję ojca i stanowiąc oparcie dla skarżącego. Tak określona kwota spełnia walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W., Oddział w Ł. na rzecz A. P. kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku. Odsetki ustawowe zostały zasądzone, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia jego wniesienia tj. od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, zważywszy na fakt, że strona pozwana została wezwana do zapłaty przedmiotowego świadczenia przed jego wniesieniem i odmówiła jego wypłaty (pismo pozwanej spółki z dnia 4 kwietnia 2011 r. – k. 19).

W pozostałym zakresie kwota zadośćuczynienia wnioskowana w apelacji okazała się wygórowana, wobec czego apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.). Powód, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, ma wsparcie matki i ojczyma, którzy stale z nim są i starają się mu pomóc, także po utracie bliskiej mu osoby. Oceniając jego sytuację z obiektywnego punktu widzenia osłabiło to uczucie osamotnienia i musiało znaleźć wyraz w wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Orzekając o kosztach procesu Sąd co do zasady dokonał ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 k.p.c.). Powództwo zostało ostatecznie uwzględnione w 37, 5 %, a oddalone w 62, 5%. Obie strony były reprezentowane przed Sądem Okręgowym przez pełnomocników i wobec wygranej pozwanego w 62, 5 % Sąd winien obciążyć powoda obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego. Mając jednak na uwadze trudną sytuację materialną małoletniego powoda skutkującą zwolnieniem go od kosztów sądowych, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanemu, jak również brakującą opłatą sądową od pozwu w zakresie oddalonej części powództwa.

Od pozwanego należało pobrać opłatę sądową z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa tj. w wysokości 1500 zł (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. w zw. z art. 100 k.p.c.).

Z kolei mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wprawdzie powód wygrał proces w II instancji również w 37, 5 %, jednak koszty poniesione przez powoda z tytułu zastępstwa procesowego pełnomocnika w tym postępowaniu były wyższe (3600 zł), gdyż w pierwszej instancji sprawy nie prowadził sprawy ten sam adwokat, aniżeli koszty zastępstwa procesowego pozwanego (2700 zł). W efekcie przy stosunkowym rozdzieleniu obu należności koszty stron się kompensują, co uzasadniało ich wzajemne zniesienie.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 100 k.p.c. należało pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji. Z wyżej wymienionych względów Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda brakującą opłatą od oddalonej części apelacji (art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 102 k.p.c).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.